

Herbst, Stanisław

"Wosstanije Bołotnikowa 1606-1607", I.
I. Smirnow, Leningrad 1951 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 43/1, 146-149

1952

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

W. Ks. Litewskiego była walka z Jagiellonami o podległe im ruskie prowincje. Walka ta przyniosła sukcesy Iwłanowi III w dużej mierze dzięki temu, że z Moskwą sympatyzowała duża część społeczeństwa ruskiego podległego Jagiellonom. Autor omówił również stosunki z innymi krajami: Inflantami, Szwecją, Niemcami, Turcją etc.

Ostatni rozdział (s. 279—308) daje interesujący obraz kultury rosyjskiej w okresie jej odrodzenia po najeździe tatarskim od w. XIV do początku w. XVI. Jest to wszechstronny i treściwy przegląd poszczególnych dziedzin kultury, jak rzemiosło artystyczne, architektura, malarstwo, literatura, nauka, geografia (obszernie potraktowane rosyjskie odkrycia geograficzne), oświata (podkreślone szerokie rozpowszechnienie znajomości pisma). Za szczególnie ważny moment w rozwoju kulturalnym Wielkorusi autor uznaje wyzwolenie spod zwierzchnictwa tatarskiego. Można jednak zauważyć, że w ostatniej linii i strącenie jarzma tatarskiego i wzrost kultury da się nawiązać do ożywienia na polu gospodarczym, jakie się uwidacznia od drugiej połowy w. XIV. Zarazem autor podnosi wysoki poziom i samodzielność kultury rosyjskiej, a również zasługi ludu w jej rozwoju.

W zamknięciu autor stwierdza, że zgodnie z charakterem państwa, które spełnia zadania wewnętrzne i zewnętrzne, także i stanowisko ludu wobec problemu zjednoczenia państwowego Wielkorusi było dwoiste: negatywne w stosunku do dążeń feudałów, którzy centralizację i wzmocnienie państwa uważali za środek celem wzmocnienia eksploatacji mas ludowych, a pozytywne wobec funkcji obronnych, jakie wykonywało państwo. Do pracy został załączony wykaz literatury (ważniejszej) przedmiotu oraz mapa.

Książka przynosi niejako reasumpcję badań naukowych radzieckich, które pogłębiły ogromnie znajomość tak ważnego w dziejach Rosji okresu. Autor starał się przedstawić i wyjaśnić problem wszechstronnie sięgając do podstaw gospodarczo-społecznych, ale zarazem szeroko omówił przebieg wydarzeń politycznych i naświetlił kulturę duchową. Konstrukcja jest naogół przejrzysta, a jeśli niekiedy daje się odczuć pewna chaotyczność w wykładzie wynika to zapewne z obfitości przytoczonych faktów i skomplikowanego charakteru procesów, które autor starał się wiernie scharakteryzować i odtworzyć. Dźwięczy też w pracy nuta uzasadnionego patriotyzmu.

H. Łowmiański

I. I. Smirnow: *Wosstanie Bołotnikowa 1606—1607* (II wyd.). Akademia Nauk SRR, Leningradskoje otdielenije Instituta Istorii, 1951, s. 588, mapa.

Dzieło to odznaczone w pierwszym wydaniu (1949) nagrodą stalinowską interesuje historyków polskich ruchów chłopskich XVII w., zainteresuje też innych czytelników ze względu na udział Polaków w rosyjskiej smucie i na jej polskie oddźwięki.

Powstanie Bołotnikowa stanowić może kamień probierczy postawy ideologicznej jego historyków. Przegląd dotychczasowych badań i poglądów do-

konany we wstępie przez Smirnowa jest więc przekrojem przez historiografię rosyjską. Jej nowoczesne pierwociny XVIII w. (W. N. Tatiszczew, M. M. Szczerbatow) w docenianiu istotnego podłoża społecznego powstania 1606—1607 r. górowały nad bardziej metodycznie wyrobionymi kontynuatorami w. XIX począwszy, od Karamzina, dostrzegającego tylko intrygę warcholskiego bojara — Szachowskiego. Sołowiow w schemacie smuty jako walki „elementów społecznych z aspołecznymi“, walki rolników właścicieli z bezrolnymi włóczęgami pragnącymi żyć z cudzej pracy — widzi Bołotnikowa nie jako wodza chłopów powstających przeciw uciskowi feudalnemu, ale jako watażkę grabiącego chłopstwo. Podobnie i Kostomarov umiejscawia go w swej ogólnej ocenie kozaczyzny: „Do pewnego stopnia pozyteczna jako przedmurze obrony kresowej, jednak niezdolna do samodzielnych pozytywnych odruchów, hamowała rozwój społecznego życia rosyjskiego“.

Postęp w zrozumieniu społecznej treści powstania przyniósł Ključewskij dostrzegając w nim walkę „klas niższych“ przeciw „wyższym“, ale pojęcie klas rozumiejąc w sensie socjologii burżuazyjnej. Ujęcie Ključewskiego wypełnił badaniami źródłowymi i pogłębił Płatonow (1899) doszukując się podstaw smuty w walce o ziemię i wolność osobistą chłopów, nie mających innych środków obrony prócz zbiegostwa i gwałtu, z służebnym ziemiaństwem.

Historiografia szlachecko-burżuazyjna nie potrafiła zrozumieć w pełni społecznego i pozytywnego charakteru powstania, ani nawet odtworzyć jego przebiegu. Właściwego charakteru powstania nie zrozumieli również ani M. N. Pokrowskij ani N. A. Rożkow. Pierwszy z nich odrzucał chłopski charakter powstania, drugi też widział w nim tylko epizod rewolucji szlacheckiej, przenosząc punkt ciężkości na przeciwieństwa wewnątrz obozu feudalnego. Decydujące znaczenie dla radzieckiej nauki historycznej miała dopiero „rozmowa z niemieckim pisarzem E. Ludwigiem“ 13.XII.1931 r. w której Józef Stalin dał ocenę wielkich wystąpień chłopskich w Rosji. Treść klasową powstań Bołotnikowa, Razina i Pugaczowa Józef Stalin ujął formułą: „powstania chłopskie przeciw uciskowi feudalnemu“. Podniósł ich charakter żywiołowy, treść ideologiczną ich haseł („nie wolno zapominać, że byli oni carystami, występowali przeciw panom, ale za „dobrego cara“) wyrażającą psychologię chłopstwa, stanowiącą społeczne podłoże dla samozwaństwa. Odślonił wreszcie J. Stalin historyczne przyczyny klęski powstań chłopskich XVII—XVIII w. wskazując, iż tylko pod przewodem klasy robotniczej mogłyby one osiągnąć powodzenie, a tego właśnie warunkowi wówczas brakło.

Ta stalinowska ocena umożliwiła przedsięwzięcie nowego, wyczerpującego opracowania powstania Bołotnikowa, jakiego nikt od czasów Płatonowa nie podjął, choć przybyły nowe źródła, wśród których poczesne miejsce należy się polskim pamiętnikom Stanisława Niemojewskiego i Wacława Diamentowskiego, ogłoszonym przez A. Hirschberga (1899, 1901).

Zadanie przedsięwzięte przez Smirnowa było wyjątkowo trudne. Chronologia wypadków podstawowych nie była jasna, a szczupłe źródła odnoszące się do nich bezpośrednio cechuje tendencyjność i niepewność — gdyż, zwłaszcza

memuarystyka najczęściej opierała się na pogłoskach. Dlatego książkę wypełniają żmudne wywody interpretacyjne i źródłoznawcze, przypominające badania nad wczesnym niemal średniowieczem. „Przesłanką wyjściową krytyki źródeł — jak wyznaje autor — był ogólny pogląd na powstanie Bołotnikowa, jako na powstanie chłopskie przeciw uciskowi feudalnemu“.

Źródłoznawstwo i zabiegi interpretacyjne nie przesłoniły autorowi właściwych zadań historyka. Celem książki jest więc „przede wszystkim przedstawienie w całej konkretności tego, co to jest powstanie chłopskie przeciw uciskowi feudalnemu, poznanie form walki, programu, ideologii“.

Przesłanki powstania (rozdz. I) stwarzał proces wzmocnienia eksploatacji chłopów rosyjskich w ciągu XVI w. Przynosił on likwidację kategorii wolnych chłopów, zastępowanie czynszów pańszczyzną, zmniejszanie powierzchni chłopskich gruntów na rzecz pańskich folwarków, utrudnienie a potem zakaz zmiany pana, rozszerzanie niewoli chłopstwa i uniemożliwienie prawne (1597) uwolnienia się z niewoli drogą spłaty.

Zwiastuny powstania (rozdz. II) — to pierwsze poruszenia przeciw narastającemu uciskowi (od 1593), potęgujące się w latach wielkiego głodu 1601—1603.¹ Najznaczące wystąpienie Chłopka miało miejsce w r. 1603 na drogach ku Litwie i Inflantom,² jednocześnie z ruchami chłopskimi w miastach głodująca biedota burzyła się przeciw zamożnym. Następstwem wielkiego głodu było dalsze pogorszenie doli chłopów. Na wsi następowała polaryzacja: obok zacieśniającej się niedoli — wzmoczone zbiegostwo. Zaostrzona walka dołów wiejskich z bogaczami: bojarami i kupcami wyładowała się w samej Moskwie zwłaszcza w dniu obejmowania władzy przez pierwszego Samozwańca 1.VI.1605 r. i w dniu jego zabójstwa — 17.V.1606 r. Wszystko to świadczyło, iż bezwzględne represje nie wystarczą.

Początek powstania (rozdz. III) jest następstwem agitacji bojarów niechętnym Szujskim, ale, stwierdza Smirnow, spekulując na „carystowskiej psychologii“ mas pobudzonej przez demagogię Samozwańca³ opozycjoniści bojarscy nie potrafili opanować ruchu ludowego. Choć książę Szachowski wytrwał przy powstaniu do końca, prawdziwym jego wodzem stał się rzekomy wojewoda cara Dymitra — plebejusz Bołotnikow. Początkowe terytorialne oparcia powstania stanowiły kresowe ziemie południowe państwa, posiadające najwięcej ludności kozackiej i wolnej, najbardziej teraz zagrożonej rosnącym

¹ Cyfra 127.000 zmarłych w Moskwie w czasie wielkiego głodu (s. 63) wymaga, jak sądzę, dalszej analizy. Dobrze na ogół poinformowany S. Niemojewski (s. 23. 27) dla r. 1606 ludność miasta szacuje: *liczbę 50.000 albo większą przenosić może*.

² Już w maju kupcy moskiewscy wznowili zahamowany na przeszło rok przez wojnę polsko-szwedzką handel ryski. Te właśnie drogi na Inflanty i ku Dźwinie mogły przyciągnąć wystąpienie Chłopka — por. S. Herbst: *Wojna Inflancka 1600 — 1602*. Warszawa 1938, s. 179.

³ Uboczna ocena Samozwańca I (s. 26, 85), jako „kreatury polskiej szlachty“ wydaje się niepełna w zestawieniu z tym co podał W. Sobieski (Dymitr Samozwaniec a Polska, 1912), wydobywając elementy antypolskie polityki Dymitra.

uciskiem. Te ziemie też najwcześniej opowiedziały się za pierwszym Samozwańcem, a teraz skwapliwie przyjęły wersję o jego ocaleniu.

Odtworzenie działań wojskowych (rozdz. VI, VII, VIII, X) przeplatają rozdziały poświęcone przede wszystkim zagadnieniom społecznym i politycznym. Autor nie przeprowadza zresztą studium historyczno-wojskowego do którego ustala wiele faktów. Interesuje go głównie jak najkonkretniejsze przedstawienie na podstawie lustracji rejestrów i dokumentów podłoża i charakteru ruchu w jego zróżnicowaniu terytorialnym. Ustala listę 71 miast objętych powstaniem i jego zasięg wyznacza na mapie. Osobno Smirnow rozpatruje odmienne w charakterze społecznym, choć jednocześnie powstania mieszczańskie w okręgu permsko-wjackim, Pskowie⁴ i bardziej już znane, w Astrachaniu, przy czym wbrew dotychczasowej historiografii stwierdza jego plebejski charakter.

Osobno autor analizuje działalność rządu carskiego, który w krytycznym okresie rozkładu aparatu państwowego w czasie blokady Moskwy przez powstańców zdołał pomimo klęsk wojskowych przełamać opozycję i zmobilizować wszystkie siły materialne i ideologiczne zagrożonego ustroju feudalnego. Przeciągnął na swą stronę elementy szlacheckie armii powstańczej, krwawo zgasił rozproszone ogniska, a wreszcie po odparciu Bołotnikowa spod Moskwy, a potem Kaługi — obietnicami łaski uzyskał kapitulację armii powstańczej broniącej się w Tule. Jeńców następnie masowo wymordował, by na zawsze zgnieść pamięć przemilczaną lub zniekształconą i potępioną przez dziejopisarstwo oficjalne.

Rozdział końcowy (XI) zbiera rozsiane przy obróbce źródeł uwagi o istocie powstania i osobie jego znakomitego wodza. Podkreśla, iż chłopci nadali powstaniu charakter, którego nie zdołał zmienić niepewny i przeważnie zdradziecki udział awanturników z innych warstw społecznych (był wśród nich i jeden chyba tylko Polak — Samuel Kochanowski poległy pod Moskwą). Był to więc — jak stwierdza Smirnow — pierwszy w Rosji potężny zbrojny ruch chłopski przeciw uciskowi feudalnemu. Pogląd ten autor podbudowuje wypowiedziami Lenina i Stalina o roli chłopów w ruchach rewolucyjnych.

Posłowie drugiego wydania podkreśla różnice wobec wydania pierwszego, wynikające z uwzględnienia nowego, ważnego źródła (które jest przytoczone w jednym z 5 aneksów), a także z pogłębienia analizy społecznej wypadków. Obfity nowy materiał, skrupulatna analiza źródłoznawcza i pogłębiona ocena ideologiczna wypadków stanowią o wartości dzieła Smirnowa.

St. Herbst

⁴ Autor nie uwzględnił Wielkich Łuków. Do lat 1606—7 odnosi się zapewne wypowiedź tamtejszego wojewody wobec A. Gosiewskiego w lipcu 1606 r.: *Chłopi nasi właśni nam panami zostali, nas samych zabijają, mordują żony, dziatki i majątności nasze w korzyść biorą. Tu na Łukach wojewodę jednego, który przede mną był na pal wbili, bojar przedniejszych wybili, wywieszali...* (Sobieski: Żółkiewski, 1920, s. 12). Tematem osobnej pracy mogłoby być odszukanie odgłosów powstania Bołotnikowa w polskich materiałach rękopiśmiennych.